

KONIEC EPOKI. DEAKTYWACJA OSTATNIEJ ESKADRY PROWLERÓW

8 marca 2019 r. nastąpił kres służby samolotów walki radioelektronicznej EA-6B Prowler w amerykańskiej piechocie morskiej. Tego dnia zdezaktywowano eskadrę VMAQ-2 "Death Jesters", ostatnią z czterech, jakie wykorzystywały te maszyny w siłach U.S. Marines i jednocześnie pierwszą wyposażoną w samoloty tego typu, pozostające na jej stanie od 1977 r.

Piloci i obsługa techniczna eskadry uczestniczyli w operacjach bojowych jeszcze w październiku minionego roku, wspierając działania sił koalicji antyterrorystycznej na Bliskim Wschodzie, zapewniając osłonę radioelektroniczną jednostkom zwalczającym tzw. Państwo Islamskie. Nieco wcześniej personel eskadry brał udział w działaniach w Afganistanie.

Ostatnie zadania wykonywane przez samoloty eskadry polegały na zakłócaniu emisji radioelektronicznych przeciwnika w czasie operacji wojsk lądowych i nalotów sił powietrznych koalicji antyterrorystycznej, a także zbieraniu sygnatur radioelektronicznych w strefie walk. Do ich najważniejszych, codziennych zadań należało zakłócanie łączności przeciwnika, w tym łączności radiowej i komórkowej, jak również zakłócanie częstotliwości wykorzystywanych do odpalania ładunków IED.

Bazą zdezaktywowanej eskadry, podległej 14. Grupie Powietrznej 2. Skrzydła Powietrznego Piechoty Morskiej jest Cherry Point. Tuż przed zakończeniem służby na stanie tej jednostki pozostawały tylko dwa samoloty Prowler.



Ostatnie dwa EA-6B w służbie US Marine Corps, Fot. Lance Cpl. Liam Higgins, Marines.mil

Początek działalności operacyjnej samolotów tego typu miał miejsce w 1971 r. podczas wojny w Wietnamie (choć nie były to maszyny U.S. Marines). Prowlery brały następnie udział w praktycznie każdej amerykańskiej operacji wojskowej, łącznie uczestniczyły w ponad 70 interwencjach.

EA-6B Prowler to głęboko zmodernizowany samolot szturmowy A-6 Intruder, posiadający czteroosobową załogę. Jego głównym zadaniem było zakłócanie łączności i systemów elektronicznych wroga przy użyciu m.in. zasobników ALQ-99, ALQ-218 i systemu USQ-113, a także zbieranie informacji wywiadowczych. Samolot mógł też być uzbrojony w cztery pociski antyradiolokacyjne AGM-88 HARM.

W sumie zbudowano 170 maszyn, z których ani jednej nie utracono w wyniku działań wroga. W katastrofach stracono jednak blisko 50 maszyn, śmierć w nich poniosło 44 lotników. Najbardziej niesławnym incydentem w historii służby EA-6B był wypadek w Cavalese we Włoszech w 1998 r. Maszyna, należąca do US Marine Corps, przecięła wtedy skrzydłem linię kolejki górskiej powodując upadek wagonika w przepaść i śmierć 20 pasażerów, w tym dwóch obywateli Polski.

W czasie 42 lat służby samoloty EA-6B Prowler korpusu piechoty morskiej USA wylatały łącznie ponad 260 tys. godzin. Ich następcą zostanie samolot F-35B Lightning II.

Czytaj też: [F-35 na okręcie desantowym \[WIDEO\]](#)

Samoloty EA-6B Prowler wycofano z Marynarki Wojennej USA już w połowie 2015 r., zastąpiły je EA-18G Growler.